

Wiceprezes **ARTUR TRZECIAKOWSKI** twarzą w twarz z górnikami z KWK Wieczorek



Nie wyrzucajmy pieniędzy przez okno

Brak gospodarczego spojrzenia na wykorzystywany sprzęt i materiały warte miliony złotych to jeden z powodów ponoszenia przez kopalnię nadmiernych kosztów wydobycia zależnych od samych pracowników.

Artur Trzeciakowski, wiceprezes KHW SA ds. ekonomiki i finansów, spotkał się z grupą kilkudziesięciu górników z KWK Wieczorek. – Zależy mi na tym, abyśmy mogli spojrzeć sobie prosto w oczy i szczerze porozmawiać. W dużej grupie nie jest to możliwe. Jeżeli jednak wasi koledzy będą chcieli, możemy zorganizować i dziesięć takich spotkań. Nie chciałbym, żeby to były spotkania przypominające masówki. Jeżeli mamy rozmawiać szczerze, to powinniśmy rozmawiać twarzą w twarz – powiedział wiceprezes. Podawał wiele przykładów wyrzucania pieniędzy „przez okno”, a każdy z tych przykładów uzmysławiał prostą zależność pomiędzy wartością sprzętu, jakim górnik dysponuje, a jego wynagrodzeniem. – Wyobraźcie sobie, że przynosisie do domu wypłatę i część pieniędzy wyrzucacie przez okno. Tak właśnie jest w wielu przypadkach. Nie możemy pozwalać sobie na marnotrawstwo i nieuzasadnione finansowanie firm produkujących dla górnictwa, to jest wbrew jakiegokolwiek logice – mówił wiceprezes Trzeciakowski.

MILIARDY POD ZIEMIĄ

Majątek wart około 3 mld złotych jest zgromadzony pod ziemią w kopalniach Katowickiego Holdingu Węglowego w wyrobiskach górniczych o długości 655 km. Od górników zależy to, jak jest on wykorzystywany. – Nikt z zarządu KHW nie jest w stanie codziennie sprawdzać, jak gospodarujecie tym majątkiem. Podam przykład. Jestem wiceprezesem od czterech lat. Odpowiadam między innymi za reklamację wadliwych dostaw. Jeżeli przez te cztery lata nikt nie zgłosił się do mnie z informacją, że jakaś taśma zniszczyła się w czasie dwuletniej gwarancji, to oznacza, że albo taśma są doskonałe i nie niszczą się, albo nikomu nie zależy na majątku, który ma do dyspozycji. Jeżeli w kopalni został zatopiony kombajn,



Artur Trzeciakowski, wiceprezes KHW SA ds. ekonomiki i finansów, spotkał się z grupą kilkudziesięciu górników z KWK Wieczorek

a wszyscy twierdzą, że osoba odpowiedzialna za nadzór nad zabezpieczeniem kombajnu wypełniała swoje obowiązki, to jest to sytuacja, której nie potrafię zrozumieć – wyliczał wiceprezes.

Katowicki Holding Węglowy wydaje rocznie 700 mln złotych na materiały. 120 milionów warte są kable, wartość obudów to 150 milionów. Jaki procent z tych pieniędzy jest marnotrawiony? Jeżeli to tylko 5 proc., to przez okno rocznie wyrzuca się 35 mln złotych. Zarobić więcej można nie tylko na oszczędnościach. Gdyby tylko w kopalni Wieczorek w ciągu roku wydobyto o 1 proc. więcej węgla grubego, to kopalnia zarobiłaby dodatkowo 4 mln złotych. Czy trudno zarobić dodatkowe

4 mln złotych? Nie. Wystarczy, że transport węgla na powierzchnię będzie tak zorganizowany, że urobek nie będzie tracił na jakości, a tym samym na wartości.

– Na zwałach Katowickiego Holdingu Węglowego nie ma węgla grubego, są tylko różnej jakości miały energetyczne – mówił wiceprezes Trzeciakowski. – Jeżeli nie będziemy dbać o wynik finansowy firmy i o majątek pod ziemią, zabraknie nam pieniędzy. Jeżeli nie będziemy mieć pieniędzy na płacenie faktur, to przyjdzie komornik i zajmie wszystko, co jest do zajęcia. Nawet pieniądze na wypłaty, bo prawo już na to pozwala – ostrzegł Artur Trzeciakowski.

że będzie ona przynosiła wielkie zyski. Jednak żeby istniała, nie może też przynosić strat. Z słów wiceprezesa Trzeciakowskiego wynika, że nikt nie podejmie decyzji o zamknięciu kopalni tak długo, jak długo będą złoża węgla i jak długo kopalnia nie będzie przynosić strat. Po wyczerpaniu złoża na bazie kopalni Wieczorek może powstać Centrum Usług Górniczych. Jednak prace nad stworzeniem Centrum posuwają się wolno, bo w Holdingowej Umowie Zbiorowej nie ma takiej struktury. Oznacza to, że nie można tworzyć etatów dla potencjalnych pracowników Centrum. Nie ma też woli partnerów społecznych, aby układ zbiorowy zmienić. Ponieważ Wieczorek jest kopalnią przewidywalną, właśnie w tej kopalni będzie testowana metoda podziemnego zgazowania węgla. Jeżeli efekty będą obiecujące, może się okazać, że dzięki tej metodzie KHW SA zagospodaruje złoża, których nie da się eksploatować metodami tradycyjnymi.

Ciekawa liczba

3 mld
ZŁOTYCH

mniej więcej tyle wart jest majątek zgromadzony pod ziemią w kopalniach Katowickiego Holdingu Węglowego w wyrobiskach górniczych o długości 655 km. Od górników zależy to, jak jest on wykorzystywany.

CO BĘDZIE Z WIECZORKIEM

Kopalnia Wieczorek jest kopalnią przewidywalną. Ze względu na jej wielkość i poziom zasobów zarząd KHW SA nie oczekuje,

BRÓMY SIĘ

Nie ma technicznych przeszkód, żeby wkrótce do Polski można było importować nawet 30 mln ton węgla. Na rynku jest coraz więcej węgla z USA, ponieważ energetyka amerykańska przestawia się na tani gaz łupkowy. Węgiel z Rosji, Australii, Kolumbii jest tańszy i nawet odległość źródeł zaopatrzenia nie jest wystarczającą barierą dla importu. W Australii w tym roku zlikwidowano już około 5000 miejsc pracy w górnictwie, ale powstają nowe kopalnie. W jednej z nich 500 górników będzie w ciągu roku wydobywać 5 mln ton węgla. Jeżeli KHW SA chce przetrwać, musi stawiać na efektywność. To jedyna metoda obrony.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI



Artur Trzeciakowski, wiceprezes KHW (drugi od prawej): Wyobraźcie sobie, że przynosisie do domu wypłatę i część pieniędzy wyrzucacie przez okno. Tak właśnie jest w wielu przypadkach. Nie możemy pozwalać sobie na marnotrawstwo i nieuzasadnione finansowanie firm produkujących dla górnictwa, to jest wbrew jakiegokolwiek logice